

KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Stycznia. — Rok 1851.
Środa.

№ 13.

Jutro, Śgo Marcella P.



Do liczby ludzi, którzy później doczekali starości, należy bezwątpienia **Śty PAWEŁ**, pierwszy Pustelnik, Patron dnia dzisiejszego, który liczył lat 113, a 90 życia pustelniczego, kiedy go krótko przed śmiercią, **Śty ANTONI** na puszczy odwiedził. Ciało tego pierwszego Pustelnika spoczywa w *Budzie* w Kościele Śgo **WAWRZYŃCA**, gdzie je Król *Ludwik* roku 1381 z *Wenecji* sprowadził.

Od dziś w Kościele **XX. Dominikanów** o godz: 6^{1/2} rano, po ukończonym *Rożaniu*, rozpoczęła się Nowenna na cześć Śgo **JÓZEFA**, *Obłubieńca* N. **MARJI** Panny, która odbywać się będzie przez 9 Środ następnych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu **Śtej ANNY** III kl.; Inżynjera francuzkiego **P. Pepin-Leallier**.

Rozkazem dziennym **CESARSKIM**. Rotmistrz **Paweł Bertolino**, z pułku *Grodzieńskiego* Lejb-Gwardji huźarów, awansował na Pułkownika do pułku ułanów **J. K. W. Xięcia Fryderyka Wirtembergskiego**.

Dobroczyzna Instytucja *Kass Oszczędności*, uczyni w roku bieżącym znaczny postęp, w skutku zaprowadzenia kilku *kass* takich, w znakomitszych miastach Królestwa. Na wniosek *Dyrekcji Ubezpieczeń*, zatwierdziła Komisja Rz: Spraw W. i D. w roku zeszłym ustanowienie *Kass Oszczędności* w miastach: *Radomiu*, *Lublinie*, *Swątkach*, *Katyszu*, *Włocławku*, *Łodzi* i *Częstochowie*, z których każda zostawać będzie pod zarządem oddzielnej Rady Nadzorczej, mianowanej z pomiędzy Obywateli i Urzędników w mieście osiadłych, bezpłatnie urzędujących, a nadto pod szczególną opieką Rady Powiatowego *Dyrekcji Ubezpieczeń*. W pierwszych dniach bieżącego roku otworzone już zostały trzy takie *Kassy*; inne zaś wkrótce w miarę załatwienia przygotowanych czynności, w życie wprowadzone zostaną. Gdy te zakłady tak mocno obchodzą całą publiczność, dla której dobra wyjącznie są postanowione, pospieszamy z doniesieniem o odbytych już inauguracjach nowych *Kass* prowincjonalnych, i nieomieszkamy później donieść o każdej nowo przybywającej skarbonie pracowitego ludu. — W *Radomiu* odbył się uroczysty akt otwarcia tamecznej *Kassy Oszczędności* w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1850/1 r., pod przewodnictwem **J.W. Rzeczywistego Rady Stanu** Gubernatora **Cywilnego Radomskiego**, który wraz z Urzędnikami Rządu Gubernjalnego i Magistratu, tudzież z Radą Nadzorczą, z Obywatelami, Rzemieślnikami i Czeladzią płci obojej, udał się do Kościoła *Farnego* na Nabożeństwo, a po ukończeniu onego, do lokalu nowej *Kassy*. Tam po przeczytaniu Najwyższego Ukazu o *Kassach Oszczędności*, zagał **J.W. Gubernator** to pierwsze zebranie się *Opiekunów* i *Uczestników* *Kassy Radomskiej*, i zaprosił jej Radę Nadzorczą do rozpoczęcia swych czynności, która przystąpiła niezwłocznie do odbierania wniosków, i

w ciągu tego dnia jako i następnego, zebrała od 120 *Uczestników*, rs. 412 k. 35. Liczba i summa tych wniosków w stosunku do ludności m. *Radomia*, zdaje się zapowiadać piękną przyszłość tamecznej *Kassy Oszczędności*. — W *Lublinie* otworzoną została *Kassa Oszczędności* w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1850/1. Jej Rada Nadzorcza zajęła się gorliwie swą obywatelską przysługą, i zebrała w tym samym dniu od 43 *Uczestników*, rs. 187 k. 50. — W m. *Włocławku*, odbyło się uroczyste podobne otwarcie *Kassy Oszczędności* w d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1850/1, po solennem Nabożeństwie w starożytniej Katedrze, w obec **J.W.W. X. Biskupa Hr: Lubieńskiego**, *Sufragana* **Kaliskiego**; *Praelata* **Marszewskiego**, *Administratora* **Dyceccji**; tudzież *całej* *Kapituły* *odprawionem*, i *przemową* pełną *budujących* *nauk* **JX. Kanonika Jarzewicza**, zakończonem, udali się wszyscy obecni do *Biura* *Naczelnika* *Powiatu*, gdzie *Hr: J. Skarbek*, *Radca* *Dyr: Ubezp: Powiatu* *Włocławskiego*, jako z *prawa* *Opiekun* *Kassy Oszczędności*, dopełnił *instalacji* *Rady Nadzorczej* i *Urzędników* *Kassy Oszczędności*, i przemówił do *zgomadzonych*, wskazując cel i *blogie* *skutki* *Instytucji*, która tak silnie na *moralność* i *dobry* *byt* *Kassy* *robotniczej* *wpływa*. *Poczem* *idąc* *za* *przykładem* *przy* *otwarcu* *Główniej* *Kassy Oszczędności* *w* *Warszawie* *danym*, *zachęcił* *obecnych* *do* *złożenia* *na* *pierwszy* *wniosek* *ofiar* *dla* *dziecięcia*, *które* *są* *w* *tej* *porze* *w* *mieście* *Włocławku* *z* *ubogich* *rodziców* *narodzi*. *Na* *skutek* *czego* *zebrano* *na* *tę* *pierwszą* *xiążeczkę* *rs. 15 k. 15*; poczem przystąpiła Rada Nadzorcza do odbioru wniosków, z których w dniu tym wpłynęło rs. 103 k. 20.

Dziś o godzinie 10ej z rana, odbędzie się przeprowadzenie zwłok ś. p. **Jana** *Hrabiego* **Simonicza**, *Jenerała* *Lejtnanta* *Wojsk* *CESARSKO-Rossyjskich*, z *mieszkania* *zmarłego*, w *Cytadelli* *Alexandrowskiej*, na *smętarz* *Powązkowski*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele **XX. Kapucynów**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. **Jakóba** *Omięcińskiego*, *Rady* *Stanu*, *b. Marszałka* *Szlachty* *Guber: Wołyńskiej*; na które, w smutku pozostała *Wdowa*, *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych* *zaprasza*.

(*Art. nad.*) Wypełniać z całą godnością obowiązki w zakresie swego powołania i stanu, to największa naszej pielgrzymki zaleta; a opuszczać życie w błogostwie pozostałych i serdecznym ich żalu, najpiękniejszy śmiertelnika tryumf, jedyny wieniec godny człowieka chrześcijanina. Jak z pierwszego zaszczytnie wywiązał się ś. p. **Maxymilian** *Chmielewski*, niedys mieszkaniem *Warszawy*, a od lat jedenastu właściciel majątku w *Powiecie* *Łowickim*, tak drugie słusznie go w przejściu do wieczności spotkało. Przebiegły szybko lat 47 jego na tej ziemi istnienia, ale

zapełnione rozlicznymi cnoty, szeregiem dobrych uczynków. Szlachetność i prawość serca jawiły się zawsze na jego obliczu, bo też to były główne sprężyny zmarłego uczuć i działań, to dwa żywioły, jakby wsączone w jego istotę. Wzór czynnego i pracowitego życia w familijnem kole, źródło domowego szczęścia, ozdoba rodziny, najprzywiązańszy małżonek, troskliwy o dobro moralne z uszczerbkiem własnego zdrowia ojciec, wyrozumiały i w każdym razie niosący ulgę swoim włościanom, nie już Pan, ale prawdziwy opiekun, tkliwy na wszelką bliźnich niedolę, Obywatel szanowany, niezachwiany przyjaciel, uczynny sąsiad, oto słabe ledwie zarysy rzeczywistych *Macymiljana* przymiotów, które mu powszechny a rzetelny jednemu szacunek, a dziś bolesne wołanie: *szkoda poczytaniego, zacnego człowieka*, z niejednej wydzierają piersi. A jak religia była mu w życiu przewodniczką i światłem, tak też w ciężkiej przeszło dwu-miesięcznej chorobie i w chwili skonu jedynem wsparciem, najpewniejszą ucieczką; otoczony jej pociechami Boskiemi, zegnany łzami obecnych krewnych i przyjaciół, mimo najdotkliwszych cierpień zasnął spokojnie, bo duch jego szedł w tem przekonaniu na Sąd BOGA najwyższy, że *zawodu chlubnie dokonał, wiary dochował, tylko sprawiedliwej a nieprzeżytej nagrody oczekuje od PANA!*

Klara z Grabskich *Słykowska*, b. Ochmistrzyni Szkoły Żeńskiej, Żona Expedytora rogatek Warszawskich, po długiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w 44tym roku życia. Pogrążony w smutku Mąż, zaprasza Familję i Znajomych na pogrzeb, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

Magdalena z Mikułowskich *Winkler*, Wdowa po Lekarzu Powiatowym, w dniu 11 b. m. zesłała z tego świata. Zwłoki Jej odprowadzone zostały z Kaplicy XX. *Dominikanów*, w d. 13 t. m. na smętarz Powązkowski.

Czy człowiek goni szczęście, czy też przeciwnie szczęście goni człowieka, trudna to zaiste do rozwiązania zagadka. Co do biedy, rzecz się ma inaczej, dawne przysłowie mówi: *idź prędko, a dogonisz biedę; idź powoli, a bieda ciebie doścignie*. Ale nie o tem dziś mowa. Już wspomnieliśmy o wielkim losie, który w ostatniem ciągnięciu loterii, to jest 5tej klasy, padł w kantorze Pana *Margulies*a, w domu *P. Janascha*, na przeciw Bankowego placu. Nie wiziemy w tem nic dziwnego, że trzecia część miliona padła blisko tylu kantorów wexlowych, przysłowie nas bowiem uczy: *nie daleko jabloko od jabłoni pada*. Sądźmy jednak ciekawem dodać pozbierane przez nas szczegóły, towarzyszące historii tego losu, a które nam znowu wiktają niejako ogólną zasadę, to jest że człowiek winien gonić za szczęściem. Jeden z graczy w tę loteryję, kupiwszy sobie w tym kantorze 10 losów do 1ej klasy, przed samem ciągnięciem 5ej, zachował sobie 3 losy i $\frac{1}{2}$, a resztę zwrócił do sprzedania kolektorowi. Dla czego jednak w liczbie zatrzymanych losów, jakkolwiek ta była mniejszą od zwróconych, zostawił sobie właśnie $\frac{1}{5}$ część wielkiego losu? Dalej, dziedzic z *Radomskiego* przybył do tegoż kantoru dla zmiany listu zastawnego za 5000 zł., a gdy w do-

placie zamiast gotowizny przyjął piątkę na loteryję, dlaczegoż z liczby tylu losów wziął koniecznie piątkę głównej wygranej? Nie dosyć na tem. Przed ciągnięciem 5ej klasy, przybył jeden starozakonny z *Kutna* za nabyciem losów, a idąc do mieszkania kolektora wieczorem, wpadł do piwnicy leżącej na boku tuż przy mieszkaniu. Myśli kto, że co na tem stracił, przeciwnie, wylazł zdrów zupełnie i rzekł: »Kiedym się tak przestraszył to mnie pewno za to Pan BÓG wynagrodzi wygraną.« Dla czegoż więc i on także w liczbie zwyciężonych numerów, wyciągnął właśnie z *wielkiego strachu*, aż 2 piątki *wielkiego losu*? Trzymając już jak to mówią w *garści Fortuny*, udał się tenże starozakonny znowu o $1\frac{1}{2}$ mili od *Kutna* do jednego z dziedziców i właściciela fabryki cukru, i w mówił w niego prawie gwałtem cząstkę, a potem poszedł do subiekta w cukierni w *Kutnie*, i na kredyt odstąpił mu połowę piątki. Dla czego? Nakoniec dla czego Panna *Juljanna* kuchareczka z ulicy *Elektoralnej*, uparła się koniecznie, ażeby na dwa dni przed wyjściem wielkiego losu, odebrać zasługi, które otrzymawszy, do pożyczka jeszcze złotówkę, i wzięła całą piątkę nie w innym jak w kantorze *P. Margulies*a, nie inną jak z głównej wygranej? Później jednak, kiedy pierwszy już zapał ominął, jakoś się cikliwo zrobiło na sercu Panny *Juljanny*, owych zasług kwartalnych, i traktowała nie jedną przyjaciółkę ba i przyjaciela, cząstką fortuny. Nikt jednak tej nie wziął i cała piątkę wielkiego losu pozostała przy niej. Jeszcze więc po raz ostatni pytamy, dla czego to się tak wszystko stało? i jakże tu nie grać w *Loteryję*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), J.W. Jenerał-Lejtnant *Suchozanet* wraz z Małżonką, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 4, z przeznaczeniem w połowie dla sparalizowanej Wdowy A. G.; a w drugiej połowie dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzającym się żebrac.

Od lat dwóch blisko wznoszące się rusztowanie przy froncie dawnego pałacu *Oljera*, i ciągły ruch pracujących rzemieślników, kazały przechodzącemu ulicą *Nowy-Swiat* spodziewać się, że nie długo ta część miasta *Warszawy* w kierunku *Łazienek Królewskich*, jakim nowym wspaniałym gmachem zajaśnieje. Oczekiwania nasze nie zostały zawiedzione; w tych dniach bowiem, po ostatecznem usunięciu rusztowań, ujrzeliśmy już nie w minjaturze niegdyś tak zwany pałac *Oljera*, ale pałac w całym znaczeniu wyrazu! dziś będący własnością J.W. Marszałka *Władysława Pusłowskiego*. Gmach ten wspaniały, na 95 łokci długości od strony frontu ulicy, w stylu architektury *włoskiej*, pilastrami *koryntskimi* i w nowym zupełnie guście gżemsu małego wyskoku, przez 1sze piętro, i drugim, powyżej głównym, ozdobiony, z dwoma wieżycami, balustradą żelazną z 10 nad tąż wazonami, tak harmonijną całość stanowi, że niepodobna dosyć się napatrzeć, na front tego pałacu. Trzy bramy, 4 balkony o kamiennych kroksztynach, wszystko rzeźbą ozdobne, antifisy nad pilastrami, maskarony w kluczach przesklepień bramowych, i arabeski w łukach arkadowań, z głowami *Meduzy*, stawiają ten

pałac w rzędzie najpierwszych w stolicy. Że więc *Nowy Świat* przez wzniesienie tej nowej budowli wiele na tem zyska, nikt zaprzeczyć nie zdoła. Nad pilastrami w części środkowej tego pałacu, zwróciły naszą uwagę cztery kostki z ciosu, jakby podstawki, lecz nie wiedzieliśmy do czego? po bliższem zaimformowaniu, dowiedzieliśmy się, że na tych kostkach staną cztery muzy kamienne, dłota P. *Malińskiego*, zasłużonego u nas artysty rzeźbiarza i profesora. Już zdaje się nam widzieć te muzy prawie życiem tchnące, już widzimy całość jenjalnego architekta, w osobie Radyca Budowniczego Henryka *Marconi*, którego czucie pod względem sztuki, nietylko w obrębie Królestwa jest znane. Nadmienić tu również nam wypada, że prowadzeniem robót, szczegółowym tychże nadzorem z ścisłym wykonaniem myśli projektującego, zajmował się Budowniczy Leon *Rakowski*; wykończeniem zaś z całą precyzją na froncie: co do roboty sztukatorskiej, P. *Ciszewski*; kamieniarskiej, P. *Cichocki*; mularskiej, Star: Zgrom: P. Ign: *Konarski*. Wewnątrz znowu upiększeniem salonów, zajmowali się PP. Majstrowie: robotą malarską, *Jarosiewicz*; stolarską, *Nickel* i *Schuntzenbach*; ślusarską, *Strzałkowski*; co do robót konstrukcyjnych, ciesielską wykonał P. *Grantzów*, a blacharską P. *Żejtler*.

Jeżeli wierzyć mamy Dziennikowi *Belgickiemu*, to druga połowa XIXgo stulecia, przewyższy pod względem wynalazków cudownych, pierwszą swoją połowę. Jeden z Notarjuszów *francuzkich*, P. *Vabret*, zamieszkały w *Tarn*, wynalazł już w r. b. środek oddziaływania ciepłika na ciepłik i parę na parę. Postawiwszy w jednym miejscu naczynie z wodą wrzącą, doprowadza do tego, że inna zimna woda w podobnym naczyniu i w odległym miejscu znajdującą się, dochodzi do stanu wrzenia. Za pomocą np. świecy zapalonej w pokoju, ogrzewa przez oddziaływanie ciepłika całe mieszkanie, dalej całe sąsiednie domy, jednym słowem, *całe miasto*? Nie poprzestając na tem, P. *Vabret* sięga jeszcze dalej, i oświadcza, iż przez zastosowanie tego ciepłika do ziemi, grunta nawet najmniej urodzajne, zamienić może w jak najplodniejsze. Mimo tak olbrzymiego i śmiałego wynalazku, nie śmiemy jednak powątpiewać o nim, znając powagę i dobrą wiarę dziennika, z którego wiadomość tę czerpiemy. Co to za świetna przyszłość! sprawiwszy sobie bowiem jedną za kilka groszy świecę, ogrzejemy przez zimę całą *Warszawę*!!

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od R. A. rs. 1, oraz od *Doroty* i *Anny* kop. sr. 75, na odnowienie Ołtarza Świętego ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.

Grudzień r. z. był niepogodny, słotny, wilgotny, mglisty, lecz ciepły, i więcej do jesiennego, niż zimowego miesiąca podobny; średnia jego temperatura jest o 1,8 stop: R. wyższa od normalnej. Pierwsze 6 dni były zimne i mgliste, środek miesiąca dżdżysty, lecz znacznie ciepły, przy niskim stanie barometru. Ostatnie 10 dni, wyjąwszy 27, 28, 29, były zimne, śnieg drobny i nieznaczny pruszył w pięciu dniach ostatnich. Mgły trwały przez 8 dni początkowych, i przez 7 dni od 19 do 26. Dzień 16 odznaczał się szczególnym stanem powietrza;

był bowiem ciepły, słotny i nader wietrzny; po południu ciepło dochodziło przeszło 7 stop: R. przy wielkiem niżeniu barometru, dochodzącem tylko 26 cali 8,11 lin: par; jakiego w ciągu 25 lat poprzednich w tym miesiącu niebyło; wieczorem powstał gwałtowny wicher zachodni, który wiele szkód poczynił. Średnia temperatura Grudnia wynosi 0,27 stop R. niżej zera; największe ciepło dochodziło 7,28 stop: R. d. 16 po południu; najwięk sze zimno 7,1 stop: R. d. 10 z rana. Najcieplejsze dni były: 7, 8, 14, 15, 16, 17, 18, 19; najzimniejsze: 3, 4, 10, 21, 22, 23, 24, 31. Dni pogodnych było 1; na pół pogodnych 4; pochmurnych 26; dni deszczu 11; śniegu 7; mgły 13; wichrów 5; wiatrów silnych 3; wiatr panujący zachodni. Wody z deszczu i śniegu spadło wysoko na 22,8 linii paryzkich, to jest o 6,9 lin: par: więcej jak zwykle. D. 14 i 19, wieczorem koło białe otaczało Xiężyc. D. 21 i 23 okazywały się plamy na Słońcu.

Naktadem Xięgarni i składu nót muzycznych *Bernstejna*, wyszedł: *Bouquet de Mélodies*, pour le piano, Nr 12, *Córka Regimentu, Donizetiego*. Cena exemp: kop: 45. Nabyć go można we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Kielcach* u *Możdzeńskiego*. Cena 12 Numerów razem wziętych, rs. 4 kop. 50.

Kiedy dzienniki polskie opisują zapał, z jakim przyjmowani byli w *Poznańskim* i *Szląsku*, dwaj bracia *Kątscy*, oraz w mieście tutejszem *Apolinary*, dzienniki francuzkie mówią bardzo pochlebnie o trzecim bracie *Karolu Kątskim*, soliście w Orkiestrze Teatru opery komicznej w *Paryżu*, którego *sextuor (Elégie)* wykonany był niedawno w *Paryżu*. Jest to najstarszy brat, człowiek cichy i skromny, ale pełen talentu i oddany wyłącznie muzyce klassycznej. Sextuor, o którym mówimy, zawiera wiele pięknych ustępów, które okryte zostały rzęsiestymi oklaskami.

Kto zgubił chustkę damską na koncercie P. Ap: *Kątskiego*, w d. 6 b. m., niech się zgłosi do Redakcji *Kurjera*, gdzie po udowodnieniu, może ją odebrać, za wrzuceniem co łaska do puszeki, stosownie do woli znalazcy. Jeżeli w przeciągu miesiąca nie zgłosił się właściciel, chustka ta ma być oddaną na korzyść Sierot pod opieką *Warsz: Tow: Dobr: będących*.

Ner 51szy *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, zawiera między innemi: Słów kilka o polepszeniu stanu czeladzi i wyrobników. Polski *Schlanstaedt*, czyli gospodarstwo P. *Roesslera* w Polsce. Sposób przyrzadzania słomy, aby siano dla koni mogło zastąpić; a Numer 52gi (ostatni): *Odezwę pożegnawczą Redakcji*, oraz *Uwagi* nad artykułem: Słów kilka o polepszeniu stanu czeladzi i wyrobników gospodarstwa wiejs.

Podpisany oświadcza, iż na żądanie niektórych domów obywatelskich miasta *Radomia*, zjedzie tamże w tych dniach, na cały karnawał, dla udzielania lekcji tańców, które wykładać będzie w najnowszym guście, a mianowicie: *tremblante-polkę*, i *mazurkę-polkę* na sposób paryzki. — *Faustyn Tołoczko*, upoważ: *Naucz: Tańców*.

....sa złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na intencję wyzdrowienia osoby ją interesującej. ...ef za tak miły dowód życzliwości, złożył także rs. 1 na intencję pomysłnościsy, z przeznaczeniem takowych dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Pojutrze o godz: 5tej wieczorem, w domu *Resursy Kupieckiej*, ballotowani będą Kandydaci podani na Członków teje *Resursy*; o czem Komitet ma honor zawiadomić Szanownych Członków Akcjonariuszów. W Sobotę zaś w teje *Resursie*, Wieczór tańczący, na który, bilety wydawane będą w domu *Resursy* (dawniej *Mniszchowski*), jutro od godz: 3ej z południa do 7ej wieczorem, zaś pojutrze, od godz: 11ej z rana do 6ej wieczorem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w Operze *Macbeth*, Pan *Matuszyński* po-ras pierwszy przedstawił w całości rolę *Macbetha*, i miło nam jest oddać mu sprawiedliwość, że silny jego głos *barytonowy*, odpowiedział wszelkim wymaganiom tej trudnej roli. Po ukończeniu przywołani: Panna *Rivoli* 3-kroć, i Pan *Matuszyński* 2-kroć.

Młody nasz fortepjanista P. *Felix Jaroński*, celem kształcenia się w zawodzie artystycznym, w Konserwatorium *Paryżkiem*, udał się wczoraj za granicę.

Gazety niemieckie muzyczne nader pochlebnie wspominają o koncercie współziomka naszego Pana S. *Kossowskiego*, wiolonczelisty, danym d. 10 z. m. w *Wiedniu*, w sali Towarzystwa Przyjaciół muzyki. Już to nie po raz pierwszy i zapewne nie ostatni, powtarzamy z przyjemnością oddawane Artyście temu pochwały. Według zdania *Wiedeńskiego* krytyka, P. *Kossowski*, wkrótce stanie w rzędzie pierwszych wiolonczelistów. Pomiedzy innemi wykonanemi przez niego dziełami, fantazja *Król alpejski*, własnej kompozycji, wzbudziła powszechne zadowolenie. Inna zaś fantazja, *Wspomnienie Warszawy*, wywołała grom zasłużonych oklasków; zaś *Karnawał wenecki* ułożony na wiolonczelę przez koncertanta, zjednał mu ogólny podziw nad pewnością i sztuką, z jaką dzieło to wykonał. Tak więc P. *Kossowski* dopełnia liczbę współziomków naszych, jaśniejących sławą w świecie muzycznym, i stanowiących dla nas chlubę prawdziwą.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 1¹/₂; wartość kuponu k. 3²/₃.

W d. 27 z. m. w m. *Lomazy* Peie Bialskim, Anna *Charycka*, tamieczna mieszcanka, chcąc wysuszyć konopie, wrzuciła takowe w piec, w którym poprzednio chleb upiekła. Nadeszły w tej chwili mąż spostrzegłszy dym, zaczął spólnie z żoną wyrzucać konopie na środek izby, lecz te w mgnieniu oka ogniem zajęły się. W celu unikienia zatem niebezpieczeństwa, *Charycka* wzięła na ręce syna, 2gi rok mającego, mąż zaś jej 7-letnią córkę i chcieli ucieczką ratować się, lecz płomień był tak wielki, iż zamiaru swego dokonać nie mogli. Niedługo konopie spaliły się, i ogień ustał, dzieci jednak tak mocno poparzone zostały że syn natychmiast z tego powodu skonał, córka zaś niebezpiecznie choruje; sama *Charycka* i jej wychowanica mocno także poparzone zostały. — Wil-

helm *Tebe*, czeladnik postrzygacki, w m. *Zgierz* zamieszkały, skutkiem użycia zbytnej ilości wódki, nagle życie zakończył. Z podobnej przyczyny, stracił życie we wsi *Kossobudy*, Peie Zamojskim, włościanin *Stefan Lyp*. — *Weronika Miecznikowa*, wdowa, lat 60 licząca, przy rodzinie zamieszkała, w czasie kłótni z tamtejszym mieszkańcem, padła na ziemię i skonała.

ANGLJA. — Z raportu złożonego przez Komitet izby o armji, stanowiącego tom gruby na 1000 stronic przeszło, pokazuje się, że od lat 10ciu, armja *angielska* blisko o część trzecią powiększoną została; koszta jednak nie pomnożyły się, z powodu zniżenia ceny żywności. — Do *Jamajki* wysłano zład trzech Doktorów i trzech chirurgów, oraz 60 skrzyń z lekarstwami, bo tam cholera coraz większe spustoszenia robi. — Parlament zajmie się bilem mianującym korzystniejszą wynalazcom, patenta swobody.

AUSTRIA. *Wiedeń 9 Stycz.*: — Dotej pory wielkim Mistrzem Zakonu rycerskiego Kawalerów szpitalnych Grobu Śgo, był Jenerał Zakonu *Franciszkanów*; od tej pory godność ta na PAPIĘŻA przechodzi, i życzeniem ma być Ojca Śgo, by wszystkie mocarstwa katolickie miały w tem udział, mianując Przeorów tego kawalerskiego Zakonu, o ile można z krwi panującej. Kawalerowie dzielić się mają na trzy klasy, na wielkie Krzyże, Komturów i Kawalerów; oznaką ma być Krzyż czerwony, na szyi, na czarnej wstędze; każdy Kawaler ma dawać najmniej 20 fran: rocznie na lepsze utrzymanie szpitali i domów przytułku. Jak tylko PAPIEŻ godność W. Mistrza obejmie w *Austrji*, pozwolą na rozdawanie oowych dekoracji Zakonu. — Do *Drezna* wysłano depeşe. — Feldzeugmeister *Haynau* ma tu zamieszkać. — Pomimo nieobecności Xięcia *Schwarzenberg*, co dzień odbywają się rady gabinetowe. — Rada miejska postanowiła Xięciu *Schwarzenberg* udzielić dyplom honorowego obywatela *Wiednia*, a Panu *Manteuffel* adres dziękczynny. — Arcy-Xięż Jan 68 rocznicę urodzin, przepędzi w *Styrji*. — Hrabia *Chambord* wraca wkrótce z *Wenecji*. — Rząd zmieni system administracji dóbr koronnych w *Węgrzech*. — Minister *Bruck* podał projekt zaciągnięcia wielkiej pożyczki z 375 milionów złr. — Giełda ciągle na jednej stopie. — Dnia 26 Grudnia przededniem, patrol żandarmierji objeżdżając puszcę pod *Hallas* (w *Węgrzech*), spostrzegł konną rotę rozbójników, do bandy sławnego *Rosza-Szandora* należąca. Rozbójnicy, między którymi sam *Rosza* miał się znajdować, na widok zbliżającego się patrolu, w ucieczce szukali ocalenia; żandarmi ścigając ich aż do pobliskiego lasu, ciągle ognia dawali, i zraniwszy konia jednego z nich, przytrzymali jeźdźca, reszta rozpieczęła się w lesie. Schwytany rabuś, nazwiskiem *Stefan Illes*, odstawiony został natychmiast do sądu stołowego w *Kishun-Hallas*, ale niezdolano wydobyć z niego żadnych zeznań o miejscu koczowania i sile bandy *Roszy-Szandora*. — W lesie pod *Eisenstadt* popełniono temi dniami okropną zbrodnię. Znaleziono tamże człowieka obnażonego, ze związanymi rękami i nogami, i przywiązanego do drzewa. W jego szyi tkwił długi nóż, którego drugi koniec głęboko wszedł w drzewo. Zamordowa-

nego nikt nie zna, i co do sprawców żadnego nie ma poszlaku.

FRANCJA. *Paryż 9 Styca*. — Do tej pory przesilenie Ministerjalne jeszcze urzędownie ukończonem nie zostało, ale można być pewnym wypadku. Jene: *Changarnier* otrzyma dymisję, 5ciu dotychczasowych Ministrów zostaje, czterej dostaną następców, a mianowicie Ministerowie: spraw zagr.; wojny, robót publicznych, marynarki. Dotąd niewiadomo z pewnością, kto ich miejsce zajmie, albowiem mnóstwo nazwisk krąży. P. *Drouin de Lhuys* nie przyjął podobno ofiarowanego mu Ministerjum. Prezydent postanowił usunąć P. *Changarnier*. Coraz głośniejsze oświadczenia się tu przeciw temuż Jenerałowi, który ustąpiwszy, straci całe swe znaczenie; nawet Jenerał *Cavaignac* powstaje na te ciągłe kłótnie pomiędzy Prezydentem a izbą, które tylko niepokój w kraju sieją. Twierdzą także, iż Jenerałowi *Changarnier* przyrzeczono tytuł Marszałka, jeżeli przystanie na pewne warunki. Większość *orleanistowska* chciałaby utrzymać Jenerała *Changarnier*, ale trudno jej to przyjdzie, bo *lewa* na to nie pozwoli; to stronnictwo a nawet górna *lewa* coraz bardziej zbliżają się do Prezydenta i podpierają go w tej walce. Naczelnicy większości z P. *Thiers* na czele, obradują ciągle, konferują z Prezydentem, ale ten postanowił pozostać niewzruszonym. — Prezydent ma zamiar utworzyć osobne Ministerjum policji, i powierzyć je Panu *Cartier*. — Jenerał *Forey* dowódca 1ej dywizji armji *Paryża*, konferował dziś długo z Prezydentem. — Akademia *francuzka* wybrała swym członkiem P. *Montalembert*. — Giełda nie źle stoi, papiery niespadają wcale. — Dziennik *Pays* rozpoczął już wydawanie pamiętników *Loli Montez*. — Dzienniki zapełnione są tylko uwagami o przesileniu dzisiejszem, o położeniu Prezydenta do izby i znaczeniu P. *Changarnier*; P. *Thiers* źle w tych uwagach jest traktowany. — Pan L. N. *Bonaparte* nabył piękny portret *Miurata*, wykonany przez malarza *Gerard*.

HISZPANJA. — W *Madrycie* ciągłe intrygi przeciw gabinetowi i prawie nieustające przesilenie; w d. 2 b. m. Jenerał *Narvaez* z wszystkimi Ministrami udał się do Królowej, i wręczył jej dymisję, ale Królowa jej nie przyjęła i gabinet zostaje. — Z *Katalonji* donoszą, iż tam obawiano się najścia karlistów z *Francji*, pod dowództwem *Tristany*. — W *Madrycie* zbiera się stowarzyszenie do przewozu podróźnych przez *Francję* do *Londynu*; w *Paryżu* zatrzymanoby się trzy dni, w *Londynie* bawionoby dwa tygodnie; sądzą, że w ten sposób odbyta podróż z *Madrytu* do *Londynu*, nie kosztowała by więcej jak 4 do 5000 realów (80 do 100 dukatów).

PORTUGALJA. — Rada stanu odrzuciła wszystkie pretensje *angielskie*; spodziewają się energicznego wystąpienia Lorda *Palmerston* w *Lizbonie*. — Ministerowie chcą rozprawy kortezów w tym roku zamknąć w ciągu trzech miesięcy; ponieważ Królowa znowu znajduje się w stanie interessującym, przeto mowy tronowej nie będzie. — Królowa ciągle obsypuje łaskami Ministra Hr. *Thomar*; niedawno puściła mu w dzierżawę na lat 99 pyszną majątność koronną po nader niskim czynszu.

PRUSY. — Król o tyle przyszedł do zdrowia, że odbywa parady. — Konferencje *drezdeńskie* wkrótce zajmą się flotą *niemiecką*. W *landwerze* mnóstwo ludzi dostaje urlopy; wielu pomiędzy nimi jest urzędników wszelkiej kategorii. — Z *Holsztynu* donoszą, że rejencja dla złagodzenia losu kraju, przystanie na warunki Kommissarzy.

WŁOCHY. — W *Genui* spokojność nie została przetrwaną; zatargi uliczne tamże nie miały wcale ważnego charakteru. — Z *Rzymu* nic nowego; donoszą tylko o ciągłym napływie cudzoziemców.

ROZMAITOŚCI. — Przed rokiem 1844, handel *europijski* nie znał nawet nazwiska *guttaperchy*. Dopiero w ciągu tego roku, pewien dom handlowy w *Singapore*, wysłał ją do *Europy* około 200 funtów na próbę. Wysłka ta wyłącznie prawie dla *Anglii* uskuteczniła, w roku 1845 wzrosła do 252 centnarów; w roku 1846 do 7135; w 1847 do 12,364; a przez połowę 1848, do 9000 przeszło centnarów, stanowiąc ogólną wartość 274,190 dollarów. Szybki rozwój tego produktu, daje tylko wyobrażenie o ruchu, jaki się w nim objawił na archipelagu *Indyjskim*. W okolicach *Lahory*, najpierwej ją *Malajczycy* i *Chińczycy* zbierali z takim zapałem, jak złoto w *Kalifornji*. *Tamungong* widząc, że artykuł ten tak dobrze spienięża się, monopol z niego utworzył, a następnie zbieranie *guttaperchy*, w całym kraju sobie przywłaszczył; za jego przykładem poszedł i Sułtan w *Ligny*, który nawet bez żadnej ceremonji zabrał i to, co prywatni sobie uzbierali. Poznanie tego artykułu, wzbudziło echiwość w zbieraczach, i dziś już od *Singapore* do *Pinang*, od *Sumatry* do *Jawy*, w *Borneo* w *Brune*, *Sarawak*, *Pontianak-Ketti* i *Pasir*, pełno jest szukających. W początkach w *Singapore*, 133 funtów sprzedawano za 8, następnie za 24, a w r. 1848 już za 13 dollarów, i przez ciąg półczwarta roku, zepsuto 270,000 stóp drzewa, dla wydobywania *guttaperchy*. Z dzisiejszej konsumcji można sobie wyobrazić, do jak wysokiego stopnia handel tym artykułem dojść może, zwłaszcza, gdy produkcja odpowie konsumcji. — Towarzystwo choreograficzne Pani *Wejss*, które pod nazwą *Tancerek Wiedeńskich*, dawało baleta przez lat kilka w *Paryżu*, znajduje się obecnie w *Belgji*. Te 48 *Wiedenek*, złożone są: z 22 *Paryżanek*, 16 *Angielek*, 3 *Hiszpanek*, 2 *Syrjanek*, 2 *Belgjanek*, 1 *Bretonki*, 1 *Włoszki* i 1 *Wiedenki* (rodem z *Berlina*). — *Osbaldiston*, słynny tragiczny aktor w *Londynie*, w tych dniach życie zakończył. — P. *Birch*, właściciel wielkiej dystylarni likierów w *Rescrea*, zamienili swój zakład *gorzelany* na przedziałnię *tnu!!!* — Pan *Gillot*, znany fabrykant *piór stalowych*, kupił dobra *Rotton-Park* w *Anglii*, za 180,000 czerwonych złotych!! — Jedna z gazet *angielskich*, w doniesieniu pod tytułem: *Okropny wypadek na kolei żelaznej*, tak się wyraża: W czasie przejazdu wagonów pod *tunelem*, na drodze z *Manchester* do *Londynu*, uważano, że jakaś młoda osoba, przy wsiadaniu, miała plasterek na ustach. Tymczasem, przy wyjściu z wagonu, plasterek owej damy, niewiadomo jakim sposobem, znalazł się na ustach jej młodego sąsiada, towarzysza przejażdżki!

S Z A R A D A.

Pierwsze, trzeci i drugich długość jest dość mała, Wszyska bywa zazwyczaj, piękna, okazała; Tam spotkacie Panowie śliczne drugie trzecie, I co chcecie to znajdziecie. (Zesła Szarada Stonina).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czwarteryńska Kazimiera Xżna z Gub: Podolski; Garszyński Walerj Emeryt z Gorzędowa nr 584; Iżycki Józ: Obyw: z Krzeslina nr 1774; Rendzior Henr: Kup: z Gdańska nr 634; Lewaszow Bazylj Pulk: z Grójca nr 414; N. X. Ludwieg Teod: Pastor z Rawy nr 1071; Mikorski Rom: Hr: z Słubie nr 570; Rybczyński Kazim: Nacze: Poczty z Radomia nr 467.

Wyjechali: Dębski Fel: Nacze: Pow: do Ostrołęki; Grabowski Maurycy Oby: do Siostrzycy; Jezierski Wład: Hr: do Sobień; Mokronowski Stan: Oby: do Chrzanoowa.

DONIESIENIA.

Znana z dokładności wszelkich robot z włosów, jako to: familijnych pamiątek, rogów obfitości, drzew, bukietów i t. p.: oraz z krepy: fruktów na hafty, wstążeczek, axamitek, niemniej wszelkiego innego rodzaju wyrobów, jak figur ubieranych, i t. p.: oraz ścięgień do litografii i kwiatów haftowanych z włóczki; a także haftów ze złota, sznelki na atłasie lub morze, udziela lekcje tychże robot każdego dnia od rana do południa. Wykonywa także portrety osób i lanszasty haftowaną robotą w guście malowideł. Obok tego udziela lekcje języka niemieckiego, i przyjmuje wszelkie obstarunki pomienionych robot. Wiadomość przy ulicy Podwał w domu Zejdlera pod Nr 482, na 2m piętrze od frontu.

Dobra **WŁYN**, w Pow: Sieradzkim, ćwierć mili od miasta Warty, a dwie od Sieradza i Zdońskiej-Woli, mające przeszło 300 wirteli czyli 150 korcy Warsz: oziminy wysiewu, gdzie się sprząta do 600 fur siana, ze znaczną propinacją, gorzelnią, i wielkimi pastwiskami legowemi; — oraz Dobra **WĄGLCZEW**, w Pow: Kaliskim, o milę od miasta Błaszek odlegle, mające 500 wirteli czyli korcy 250 wysiewu oziminy, w gospodarstwie płodozmennym, gdzie się sprząta 400 wozów siana, z propinacją przy Kościele parafjalnym, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b., na lat 4 lub więcej. Wiadomość na gruncie wsi Wąglczew.

W przeszłą Niedzielę, przechodząc ulicą Śto-Jerską, Ogrodem Krasiniskich, Nalewkami, ulicą Bieleńską i Senatorską, zgubiono **XIĄŻKĘ** do Nabozęństwa, p. t. „**BOG** najwyszże dobro”, z podpisem obejmującym pierwsze litery F. L. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do Szwajcara w Senacie, za co prócz szczerego podziękowania, odbierze stosowną nagrodę.

PLASZCZ nowy, podbity Szopami. jest do sprzedania za Rsr. 75. Wiadomość w Składzie przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Reursy, wprost pałacu Zamojskich, w domu JW. Danielskiego.

Zgubiony **ZNAK** nieskazitelnej Służby, za lat XX; można odobrać od Woźnego K. R. S. W. i D., Partykowskiego, w pałacu Mostowskich.

SALOPA z Bielistkami, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 313, na Nowym-Mieście, w pierwsze drzwi za bramą, na dole.

W zakładzie Introligatorsko-Galanteryjnym Alex. Jaworskiego, przy ulicy Trębackiej Nro 641, znajduje się do nabycia 15 sztuk **RYCIN** paryzkich, przedstawiających ważniejsze zdarzenia Ewangelji, które służąc mogą za ozdobę do Xiążek Naboznych. Cena umiarkowana, bo tylko kop. sr. 50.

W domu pod Nr 497 b, przy ulicy Podwał, obok pałacu Dymańskich, na 1m piętrze, wprost wschodów, jest do sprzedania **SALOPA** z futrem, mało używana, **GARDEROBA** żeńska i bielizna. — Tamże potrzebnym jest **KORREPETYTOR** do jednego Ucznia, któryby zarazem posiadał język niemiecki do konwersacji.

PANNA posiadająca język niemiecki i uzdatniona do wszelkich robót damskich, życzy wejść w dom znaczny. Wiadomość pod Nr 812 przy ulicy Solnej, u Adeli Roszyckiej.

OSOBA dobrze uzdatniona do Krawiecczyny, niech się zgłosi do handlu Galanteryjnego przy ulicy Senatorskiej Nr 461.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania każdego czasu 3 **KONIE** wierzchowe i 2 powozowe; **POWOZ** cztero-osobowy; Najdyczanka; różne Sprzęty; oraz Ubiory na konie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263, u Służącego, na 1m piętrze.

SUMMY 4600 i 3000 rsr., są do ulokowania każdej chwili na Dobra ziemskie w Gub: Warsz.; lub na Domy. — Sumki zaś 1600 i 900 rsr., są także do ulokowania każdej chwili na bardzo mały procent, lecz tylko na Domy. — Żądana jest Summa rsr. 8 lub 9000 na Dobra ziemskie, o mil 3 od Warszawy położone, których wartość jest przeszło 60,000 rsr. Termin pewny wypłaty będzie oznaczony za lat dwa. Wiadomość o szczegółach przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

J. Chwalibóg.

Magazyna Tomasza Czaban, obfitujący zawsze w najnowsze towary, otrzymał znaczny transport angielskiej **PORCELANY** i **FAJANSÓW** kolorowych i złoconych, gustowne Garnitury stołowe, Filiżanki w garniturach śniadanych i na tużyny; tudzież Garnitury do umywania, które tak doborem gustu i świeżości, jako i przystępnymi cenami, zasługują na niniejsze ogłoszenie.

PANTALJON palisandrowy, o 7u oktawach, fabryki Budynowicza, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej, w handlu Wojciecha Sommer.

Do głównego Składu Kawjora A. Kucharkina przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport **JARZĄBKÓW, KAPLONÓW i CIEĆWIERZY.**

SZYŃK z Sklepem, do najęcia od 1 kwietnia r. b., lub oddanie na wyszynk, przy ulicy Leszno pod Nr 719, naprzeciw XX. Rarmelców. Wiadomość u właściciela domu.

PLASZCZ Szopowy, zupełnie nowy, na osobę najwzroślejszą, jest do sprzedania za rsr. 100. Wiadomość w Magazynie wyrobów tokarskich przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów.

W Powiecie Konińskim, pomiędzy Kaliszem a Koninem, jest do sprzedania każdego czasu **POLWARR** Wardeżyn, mający gruntu pszennego 7 włók wielkiej miary. Wiadomość na miejscu.

Garnitury pięknego świeżego fasonu **MEBLI**, palisandrowe, mahoniowe, jeśtonowe, Szafy do sukien, Stoliki do kart, Stolizki do robót, Kozetki, Fotele, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy uli: Marszałkowskiej pod Nr 1396.

Potrzebna jest **PANNA**, bardzo uzdatniona do Magazynu Strojów, pod Nr 273 przy ulicy Freta, do Miałkowskiej.

Jest do sprzedania lub wynajęcia **FORTEPIAN** nowy, palisandrowy, o 7miu oktawach, z najnowszą mechaniką, na Sewerynowie, pierwsza sień od rogu, na 1m piętrze, schody drewniane.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rosyjskich, nadszedł znaczny transport **KAWJORU** prawdziwego Aśtrachańskiego mało-solonego; oraz **JARZĄBROW** świeżych, **MINOGÓW** Elbląskich i **LOSOSIA** wędzonego, przy ulicy Nalewki, w domu Natansona, Nro 2244. Bracia *Arjanow*.

Przy terazniejszych mrozach, nie od rzeczy będzie uwiadomić Osoby, znające dobrze materiały palnego zwanego **KUCHEM** garbarskim, iż tegoż dobrze wysuszonego, nabyć można pod Nr 701 a, przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej; biorącym w większych ilościach, to jest od kóp 10, do domu odstawiłone będzie.

FORTEPIAN mahoniowy, o pół 7mej oktawy, i w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Alexandrja pod Nr 2773, na 1m piętrze, na lewo ze schodów.

ALGIERKA z futrem nórki, mało używana, na wysokiego mężczyzną, za rsr. 40, na sprzedaż. Wiadomość u Stróża w kamienicy XX. Rarmelitów na Lesznie; od 8 do 12, zastać można.

Pod Nr 2998, jest do sprzedania **OLSZNY** sztuk 180, 3-letniej suchej. Wiadomość powziąć można na miejscu przy ulicy Czernaikowskiej, w Magazynie P. Epstejna, u Pisarza.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI
CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w Warszawie, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej N° 737/6, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzone w rozmaite gatunki zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tyczy ich istotnej wartości mechanicznej i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnośnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona Toeplitz w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki, do obrotu naszej sztuki należące, (którymi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącymi, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

CZAPEK I SPÓŁKA,

Niżej podpisany, zawiadamia Szano: Gości, iż Zakład mój uporządkowany został w jak najlepszym guście, a że żadne afiszowe bale w mem domu dawane nie będą: przeto polecam się łaskawym względem Sz: Gości, iż wszelkie Wesela i Zabawy w mym domu przyjmowane będą. Ogród Wiejski, ulica Mokotowska.

Dominik Martin.

Z powodu spadania ceny Rzepaku,

PRZEDAJE FABRYKA MINTERA, OD DNIA 7go b. m.
OLEJ RAFINOWANY DO LAMP.

własnego wyrobu, wystąpił od roku, po cenie niższej kopiejek sr. 90 za garniec, i taką wpisuje do Xiążeczek udzielanych biorącym za opłatą lub na rachunek.

OLEJ Iniany czysty dla Malarzy, własnego wyrobu, przedaże po kop. sr. 90 garniec, dwaletni po Rsr. 1 kop. 5.



Jest do sprzedania za cenę mierną POWÓZ na angielskich resorach; — oraz KOŃkary, w 5tym roku, do pojedynki i pod wierzch zdany; — WÓZ dobrze okuty do jednego konia, przy ul: Nowy-Swiat pod 1319/20, gdzie Urząd Loterji. Wiadomość u Stróża Ignacego.

PLASZCZ z ciemnego sukna, elkami amerykańskimi podszyty, nie używany, jest do zbycia w domu pod Nr 657 a, przy ulicy Leszno. Widzieć go można codziennie do godziny 10 z rana, u Lokaja Wawrzyńca, w drugim dziedzińcu, na 2m piętrze.

DRZEWO opałowe brzozone, w sążniach kubicznych, wyprzedaje się po niższej cenie, na placu przy ulicy Jerozolimskiej, wprost Magazynów drogi żelaznej.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 13/25 Września r. b., otwartą została w m. *Sieradzu*. Szkoła żeńska, w której przy pomocy Nauczycieli miejscowej Szkoły Powiatowej, Ochmistrzyń i Guwernantki upoważnionej, wszystkie przedmioty naukowe podług instrukcji dla zakładów naukowych o 3ch klassach, wykładają się. — Leokadja Oborska.



DOM murowany, w mieście Płocku, pod Nr 4, w Rynku Starego Miasta położony, 750 rsr. dzierżawy rocznej przynoszący, jest do nabycia przez zamianę na gospodarstwo wiejskie. Ktoby sobie życzył takowy nabyć, zgłosi się do właściciela w tymże domu, lub do Patrona Jędrzejewicza w Warszawie pod Nr 565 zamieszkałego.



Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, pod Nr 1065, w pałacu Dembowskich zwanym, w drugim dziedzińcu na prawo, są różne **MEBLE** do sprzedania, to jest: palisandrowe, mahoniowe i jesionowe. Wiadomość na miejscu.

W. Panna Karolina HUBER, raczy się zgłosić do domu W. Budziszewskiego, róg ulicy Leszno i Karmielickiej, na 2gie piętro, w interesie własnym, zwłoki niecierpiącym.



FORTEPIJAN w najlepszym stanie, o 6 1/2 oktawach, z fabryki Bueholta, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Kantorze P. M. Rosen, przy ulicy Senatorskiej Nr 470.

O KONICZYNIE.

Wiadome korzyści z uprawy Koniczyń, posługującej nie tylko na silną paszę dla inwentarzy, ale regulującej uprawę roślin strączkowych i liściowych, spowodowały mnie do sprowadzenia nasienia tej rośliny z zagranicy, dla dogodności rolnictwa. — W dwóch latach poprzednich, lubo znacznie zapasy sprowadziłem, te jednak nie wystarczyły, i z tego powodu, niektórym zgłaszającym się, odmówić sprzedaży byłem zniewolony. — Zapobiegając tej niedogodności na przyszłość, zamierzylem większą jeszcze ilość Koniczyń Styryjskiej, tak białej jako i czarnej sprowadzić, która co do gatunku będzie jeszcze lepszą od poprzedniej, i znacznie tańsza. — Upraszam przeto, aby każdy życzący sobie posiadać wspomiane nasienie za pośrednictwem mojem, raczył wcześniej żądania swoje, tak co do ilości, jako i gatunku, nadsyłać franko do Domu Handlowego przy ulicy Trębackiej Nro 638.

Stosownie do tax otrzymanych zamówień, które żadnych zaliczeń nie wymagają, będę w możności posiadać potrzebną ilość i gatunki Koniczyń, i dostarczać takową w właściwej porze żądającym.

Piotr Steinkeller.



Wystawione są na sprzedaż przez publiczną licytację, w drodze działów, następujące **NIERUCHOMOŚCI**:
1) Dom, w którym mieści się Administracja Tabezna, w Warszawie pod Nr 542 przy uli: Długiej i Sto-Jerskiej leżący, od summy Rsr. 27,601 k. 70 1/2. — 2) Dobra ziemskie Pruszków w Okrę: Warszaw: położone, w których jest pierwsza Stacja Kolei żelaznej, od summy Rsr. 38,079 k. 40. 3) połowa pałacu Saskiego z pałacem Brühlowskim graniczącą, w Warszawie pod Nr 413 1/2 a. położona, od summy Rsr. 75,026 k. 77 1/2. — 4) połowa pałacu Saskiego z posesją Lessla i ulicą Królewską graniczącą, w Warszawie pod Nrem 413 a. położona, od summy Rsr. 105,924 k. 54 1/2. — Licytacje te odbędą się w Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: III, przed W. *Rożnowskim* Assesorem Delegowanym. **OSTATECZNE PRZYSDZNIENIE** dwóch pierwszych Nieruchomości, odbędzie się w d. 8 (20) Stycznia r. b. o godz: 4tej po południu, w dwóch drugich w dniu 9 (21) t. m. i r. o tej samej godzinie. Wiadomość bliższa u Jana *Zaleskiego* Meenasa pod Nr 1773; i u podpisanego Patrona pod Nr 550, w Warszawie zamieszkałych.

Dominik Zieliński, Patron.

DOWÓD Banku Polskiego, za Nrem 27,496, na zastawione w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1845 r., kosztowności, zagubiony został. Upraszają się przeto łaskawego znalazcę o oddanie takowego Dowodu do Kantoru Banku Polskiego, gdyż żadnej z niego korzyści mieć nie może, albowiem zastrzeżenie już uczynione zostało.

FUTRO SZOPY amerykańskie, mało używane, do podszycia algierki lub płaszcza, jest do sprzedania za rsr. 36, i **MEBLE** białe lakierowane, jako to: 5 Foteli, 2 Taborety, Kanapa, i Stolik składany, do nabycia za rsr. 18. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 11, u właściciela domu.

PRAWDZIWE PĄCZRI BERLIŃSKIE.— Znany z najpochlebniejszej strony Szano: Publiczności Przedsiębiorca z powołania, założył w skromnym lokalu przy ulicy szerokiej Freta, naprzeciw Apteki, pod Nrem 275, Piekarnię prawdziwych **PĄCZKÓW BERLIŃSKICH**, po cenie kop. 1½ za sztukę.— Nie ubliżając nikomu, ma nadzieję, że Karnawałowy ten przysmak, jego własnego wyrobu, wszelkim oczekiwaniom, wymaganiom i najbardziej delikatnemu smakowi zadosyć uczyni.— Dla uniknięcia omyłek Osób zgłaszających się, znak jego oświetlony będzie wieczorem dwoma kolorowymi latarkami, a za **PĄCZRI** z tego tylko zakładu pochodzące Przedsiębiorca zaręcza, przyjmując w każdym czasie choćby najliczniejsze zamówienia.

Nadszedł pierwszy transport **MASŁA Litewskiego** dobrego i smacznego, z dóbr **J.W. Hr. Zamojskiego**, i sprzedaje się na faski, funt po kop. sr. 18½, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu pod Nrem 472.



SUMMY 5250, 3000 i 1800 rsr., są zaraz do umieszczenia, lecz tylko na hipoteki Domów w Warszawie. Summa 4500 rs. na Dobra w Gub: Warsz. położone.— Od S. Jana r. b. lub zaraz, żądany jest Kapitał rsr. 45,000, na jedne z pierwszych Dóbr w Królestwie. Majątek ten znajduje się w Gub: tutejszej. Dla dogodności lokujących przezemnie swe Kapitały, oświadczam, iż jak dotąd tak nadal żadnego wynagrodzenia nie wymagam. Życzący objaśnień, raczą się zgłaszać do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, w godzinach południowych, lub zostawiać adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty.— Walenty Bruck, Ag: G-dy i Rom: Dyr: Ubezpieczeń.

Świeży transport **MASŁA** prawdziwego Litewskiego, nadszedł do Handlu **Ajzka Majznera**, w Gościńnym Dworze pod Ner 108 i 109, i sprzedaje się na funty lub na faski; funt po kop. sr. 18, a to w najlepszym gatunku; oraz **MASŁA** krajowego, funt po kop. sr. 16½.



brą nagrodą.



Ocegdaj zablakał się **WYŻEL** biały, z kasztanowatemi łatami, mający tylko jedno oko. Upraisę łaskawego Znalazcę, o odprowadzenie go do Szwajcara Hotelu Saskiego, obok Poczty, za do-

Nagrody Rsr. 7½, kto znajdzie **WYŻELA** angielskiego, zablakawego, białego, w czarne plamy, z obrózką stalową, i odprowadzi na ulicę Warecką pod Nr 1358.

KANTOR STREČEN

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Francuzi, Niemcy i Angliacy; oraz Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielka; Osoby życzące dawać lekcje na godziny; Guwerner posiadający upoważnienie, życzy dawać korepetycje tu w Warszawie za stół i stancję, lub za inne wynagrodzenie; Osoba posiadająca język rosyjski i niemiecki i początki francuzkiego, życzy przyjąć obowiązek Bony, na wyjazd do miasta Moskwy.— Aniela Zalewska.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Rilka Francuzek wykształconych z muzyką, jest do umieszczenia; również Polki, Niemki; Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi; Bony Niemki i Francuzki, Metr muzyki, Korepetytorowie; Osoby chodzące na godziny konwersacji, i Metrowie rozmaitych przedmiotów, życzą dawać lekcje. J. Poland.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Folwark Bogurja górna, położony w Okręgu i Pow: Łowickim, o mil dwie od Łowicza, składający się z gruntu włók chełmińskich: 5, a mianowicie: gruntu ornego pszennego włók 4, łąk morg 20, ogrodu

warzywnego i owocowego morg 4, zagaju mogącego posłużyć do użytku morg 6, oraz pastwiska morg 6, z zabudowań Domu dworskiego, oficyny oddzielnej, i Domu dla czeladzi, oraz Stodół 2, Owezarńi murowanej, Obór it. p., w każdym czasie jest do odstąpienia za pomierną cenę, nawet jeżeliby kto sobie życzył, to z inwentarzem i wszelkimi porządkami gospodarskimi; wiadomość na gruncie.

ROCIOL parowy, żelazny, do sprzedania; i **OPERATOR** do gorzelnii potrzebny. Wiadomość w domu Malca pod Nr 377, przy ulicy Krak-Przedm; na 1m piętrze.

W mieście Sochaczewie Gub: Warszaws., jest do sprzedania **DOM** pod Nr 113, wraz z gruntami do tegoż domu należącymi. Wiadomość na gruncie u właściciela.

Dwie czwórki **RONI** powozowych, młodych, silnych, doskonale ujeżdżonych, z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę nader umiarkowaną. Dowiedzieć się można w pałacu Prymasowskim, u Augusta Marszałka dworu **J.W. Hr. Rüdigera**.

KANTOR STREČEN

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nr 497 *egzystujący, przeniesiony został pod Nr 552 przy ul: Długiej do domu Zielińskiej.*

Żądana jest Guwernantka do jednej z wyższych Peasji, na prowincji.— Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Francuzki, Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, Metr muzyki, Osoba z wyśzszem umiarkowaniem i muzyką, życzy miejsca na Wolyu; Bony Niemki, Francuzki i Angielka; oraz Osoby z różnemi talentami, życzą dawać lekcje na godziny.— Marja z Tumanowiczów *Bjott*.

KANTOR STREČEN

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nro 521, wprost Towarzy: Kredyto.

Są do umieszczenia: Angielka rodowita, mówiąca przytem po Francuzku, po niemiecku i posiadająca muzykę; oraz Guwernerzy, Guwernantki, Francuzi, Niemcy i Polacy, z różnem umiarkowaniem, z muzyką i bez; nadto Bony, i Osoby mogące przyjąć Zarząd domu. Paulina Zwolińska.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 3 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Pana Apolinarego *fiatskiego*; rozpocznie Rom: *Pan Domu*. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).— Jutro, *Warjotka*; Pani *Halpert* przełstawi ostatni raz rolę *Jenny*.

Jutro, w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez; wielka Orkiestra pod Dyr: *P. Rajczaka*, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzesisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskaza latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządono także dostateczną ilość Dorozek do odwożenia Gości. Nie szędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczyć mię raczą.— *Walewski*.

Petinetti, Józefa i Emilia, Nauczycielki **TANCÓW** salonowych i solo, otworzyszy Salę w domu Nro 521 przy ulicy Podwal, mają zaszczyt zawiadomić, że tak u siebie, jako też po pensjach i domach prywatnych, lekcje tańca, udzielać rozpoczęły.

Regulując dążność zakładu mojego, istniejącego pod Nr 772 przy ulicy Długiej, naprzeciw h. Arsenalu, do odpowiedzenia w każdym względzie wymaganiom Wysokiej Publiczności, postanowiłem dawać w każdy Czwartek: **CZARNINĘ**, a w Sobotę **RUSKIE PIEROGI**, jako Potrawy raz na zawsze wchodzące w skład znanych u mnie 25 kopiejkowych **OBIADÓW**. Rokuję sobie, iż staranne przyrządzenie tych Potraw, odnowi przypomnienie dawnego trybu życia, i liczenie zbierającego się niegdys w Hotelu *Wiłenskim*, Towarzystwa *Warszawskiego*, do czego porządny i obiszerny Lokal, oraz powiększona usługa, pewną stanowić mogą rekompjnie.— *F. Jurkowski*.